



Jerzy Koenig

Wibrato

Jerzy Koenig - gitarzysta i pedagog. Na stałe mieszka w Niemczech gdzie uczy gry na gitarze, nagrywa w swoim prywatnym studio i koncertuje. Laureat wielu konkursów polskich i zagranicznych, m.in. Konkursu RTV w Paryżu w 1981 roku i w Belgradzie w 1984. Dokonał wielu nagrań telewizyjnych i radiowych. Wydał płytę CD, zawierającą m.in. nagrania na żywo, zarejestrowane podczas koncertu w Koszalinie.



Wibrato to gitarowy atut, który powinniśmy sobie cenić i umiejętnie wykorzystywać. Potrafi, jak chyba żaden inny środek ekspresji wiązać emocje artystyczne wykonawcy z najwrażliwszymi rejonami percepcji słuchacza. Andreas Segovia w dużej mierze dzięki wibratu, którym po mistrzowsku potrafił się posługiwać przekonywał swoich słuchaczy nie tylko do swojej gry, ale także do gitary jako instrumentu koncertowego. Poprzez bezpośredni kontakt palców ze struną gitarzysta ma wpływ na kształtowanie dźwięku po uderzeniu struny. Sam efekt uzależniony jest od wrażliwości muzycznej i potrzeby wyrazu artystycznego wykonawcy. Wibrato to jednak nie tylko środek muzycznej ekspresji. Stosunkowo krótki dźwięk gitary można skutecznie przedłużyć za pomocą umiejętnie sterowanego, delikatnego wibrata.

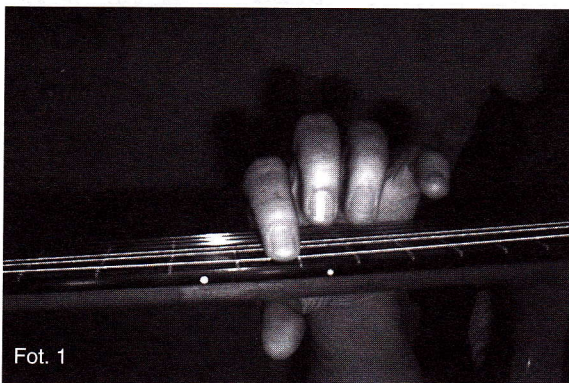
Czym jest i jak powstaje wibrato?

Ogólnie mówiąc wibrato to oscylowanie między dwiema wysokościami dźwięku, przy czym interwał jest bardzo zróżnicowany, zależnie od instrumentu oraz wykonawcy. W wypadku instrumentów dętych jest to różnica między dźwiękiem podstawowym i nieco niższym, z reguły około ćwierć tonu, w technice wokalne natomiast dochodzi do znacznie większych różnic, często

przekraczających interwał sekundy wielkiej.

W naturze instrumentu jakim jest gitara możliwe jest falowanie między dźwiękiem podstawowym i nieco wyższym. Powstaje wskutek naciągania i popuszczania struny. Metalowe struny gitary elektrycznej z łatwością dają się podciągać toteż chętnie i często stosuje się na niej wibrato o dość dużym wahanii, dochodzącym nawet do tercji wielkiej.

to efekt przesunięcia tylko zmiany powierzchni styku ze struną poprzez lekkie przekręcenie palca w lewą stronę. Naciągana w ten sposób struna zmienia wysokość tonu na nieco wyższy. Następnie powinien palec wrócić do pozycji neutralnej jak na fot.1 co w efekcie daje pierwotną, niższą wysokość dźwięku itd. Zwróćmy uwagę aby powracający palec nie wychylał się w prawą stronę od swej podstawowej pozycji. Zasadę naciągania struny ilustruje jeszcze lepiej schematyczny rysunek.

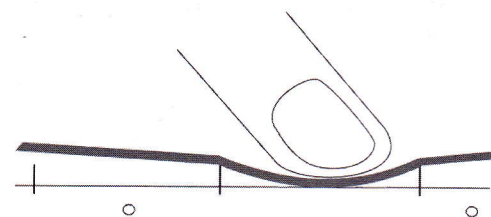
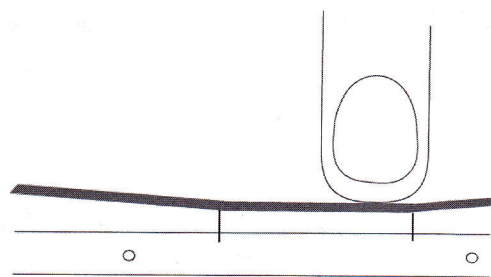


Fot. 1

Nylonowe struny gitary klasycznej nie są aż tak podatne na naciąganie toteż typowe wibrato jest bardziej umiarkowane o interwale mniejszym niż ćwierć tonu. Mniej klasyczne, ale za to coraz częściej wykorzystywane jest naciąganie strun na wzór gitary elektrycznej, tzw. - bending. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Wibrato klasyczne

Fotografie 1 i 2 przedstawiają oba istotne momenty wibrowania. Fot.1 przedstawia ułożenie palca do dźwięku podstawowego (jeszcze nie zniekształconego) natomiast fot. 2 ukazuje moment naciągania struny polegający na wychyleniu w kierunku bardziej skośnym w stosunku do struny. Porównując obie fotografie widzimy, że odchylony palec na fot. 2 odsunięty jest nieco od progu. Nie jest

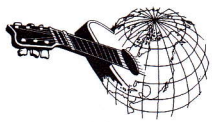


Najbardziej podatne na wibrowanie są struny basowe toteż proponuję poniższe ćwiczenie

na 6 strunie, które powinno być kontynuowane również na strunach 5 i 4.



Fot. 2



Ćwic. 1

VI

Obserwując wprawionych już instrumentalistów wykonujących wibrato widzimy szybko poruszającą się ruchem wahadłowym lewą rękę. Aby efekt był prawidłowy należy je jednak w początkowej fazie koniecznie ćwiczyć w bardzo wolnym tempie. Istotne jest, aby wyraźnie słyszeć różnicę w wysokości dźwięku obracając palec po powierzchni jego opuszka (jak na fotografiach 1 i 2 oraz ilustracji), unikając zbędnych, mało efektywnych ruchów.

W ćwiczeniu 1 wężykowate laseczki ćwierćnut reprezentują ten właśnie moment przechylenia palca. Cała ręka powinna go wspomagać naturalnym, regularnym ruchem wahadłowym. Aby swoboda tego ruchu nie była niczym skrępowana należy kciuk odsunąć nieco od gryfu. Strunę uderzamy tylko raz, na początku dwutaktowych powtórek.

Wibrato na strunach wiolinowych z reguły wykonujemy szybciej niż na basowych i jest siłą rzeczy technicznie trudniejsze. Powinniśmy je zatem próbować dopiero po ówczesnym opanowaniu techniki wibrato na strunach basowych.

W ćwiczeniu 2 ósemki wykonujemy na wzór ćw.1, tyle że szybciej. Wartości całonutowe to momenty spoczynku. Szybkie wibrato w dłuższym ciągu czasowym

jest muzycznie nieestetyczne, a także niekorzystne technicznie. W miarę pozytywnego rezultatu próbujemy ćwiczyć je również na strunach 2 i 1.

Wibrato poprzeczne

Oprócz wyżej omawianego, klasycznego wibrata wzdłuż struny możliwe jest naciąganie struny w poprzek.

Sama technika pochodzi od gitary elektrycznej, istnieją jednak drobne różnice w sposobie ich wykonywania. Tendencją gitarzystów elektrycznych jest naciąganie w kierunku strun basowych, układ ręki gitarzysty klasycznego z kolei sprawia, że korzystniejsze jest naciąganie struny w kierunku przeciwnym jak na fot.3. Inną istotną różnicą jest fakt, że struny nylonowe są mniej podatne na naciąganie co ogranicza stopień zniekształcenia do około



Fot. 3



Fot. 4

Ćwic. 2

VII



półtonu, podczas gdy metalowe struny podciągane są nawet do dwóch całych tonów. Wspólny natomiast dla obu instrumentów jest kierunek wibrowania 6 struny (fot.4). Kciuk, w przeciwieństwie do wibrata klasycznego powinien wspomagać rękę. Korzystne jest również użycie większej ilości palców.

Wibrato wykonywane tą techniką ma ogromne zalety. Oscylowanie o odchyleniu do półtonu w porównaniu do wibrata klasycznego (mniej niż ćwierć tonu) stwarza o wiele większe możliwości ekspresji muzycznej. Idealnie nadaje się do wibrowania w niskich pozycjach, (nawet na 1 progu – jak na fot.4) co w wypadku klasycznego wibrata jest w dużym stopniu ograniczone.

Bending

Bending to podstawa techniki solujących gitarzystów w rockowej i bluesowej muzyce. Sama technika naciągania strun nie różni się od opisanego wyżej wibrata poprzecznego, ma jednak nieco inne zastosowanie. Chodzi w niej bardziej o jednorazowy "podjazd" z niższego dźwięku w kierunku wyższego lub też odwrotnie. Zastosowanie znajdują oba kierunki naciągania struny. Ciekawy rezultat daje też bending na dwóch strunach równocześnie (fot.5)

Współczesne kompozycje gitarowe coraz częściej uwzględniają tę ciekawą technikę. Oto fragment "Fuoco" – trzeciej części Libra Sonatiny Rolanda Dyensa.

Samo oznakowanie tej artykulacji w muzyce klasycznej nie jest jeszcze sprecyzowane. Dyens oznacza ją w kształcie litery "Z" z dodatkowym objaśnieniem francuskim (tłum: podwyższyć nutę poprzez efekt zniekształcenia). Podciągana jest struna 3 na tle pustych strun 1,2 i 6, toteż aby ich brzmienia nie tłumić korzyst-

niejszy jest kierunek w stronę strun basowych jak na fot.6.

Na koniec typowy lick bluesowy. Duże litery BU i BD (bend up oraz bend down) to oznaczenie utrwalone w muzyce rockowej. W tym wypadku należy zagrać dźwięk "e" na 3 strunie, następnie podciągnąć strunę o pół tonu w górę (fot.6) i nie uderzając jej ponownie – popuścić do punktu wyjściowego.

Samo naciągnięcie struny wykonuje palec 3, który może być wspomagany przez palce 1 i 2. Wibrato (poprzeczne) wykonujemy pierwszym palcem w dół (w kierunku struny E1) oscylując między dźwiękiem "d" i około ćwierć tonu wyżej.

Wibrato jest nieodłącznym elementem gry wielu instrumentów. Ale kiedy właściwie należy je stosować? Na szczęście nie ma nakazów i zakazów. Zależy to od indywidualnych potrzeb i wrażliwości muzyka. W jak dużym stopniu – świadczy najlepiej fakt, że nie jest (z małymi wyjątkami) nawet częścią typowych oznakowań interpretacyjnych umieszczanych w partyturach takich jak artykulacja (sul tasto, ponticello itp.) czy też dynamika i agogika.

Na pewno korzystne jest wibrato podtrzymujące dźwięk przy dłuższych wartościach nutowych. Łatwiej i ekonomiczniej realizuje się je w wyższych pozycjach – także wykorzystujemy fakt, że te same dźwięki można grać na różnych strunach. W opalowywaniu naszych utworów powinniśmy

brać pod uwagę aspekty techniczne, ale i przede wszystkim muzyczne. Eksperymentowanie na tym polu należy do przyjemnego obowiązku muzyka. Wibrato ekspresyjne z kolei to potężny środek artystyczny, którym rozważnie się posługujemy. W niczym nie należy przesadzać. Zbyt dużo wibrowania może przesłodzić naszą grę a tym samym jej zaszkodzić. Z drugiej zaś strony rezygnując z wibrata niepotrzebnie zubożamy brzmienie naszego instrumentu.



Fot. 5



Fot. 6

przykł. 1

Fuoco (fragment)

X
hausser la note par effet de distorsion
am i

3
gliss
3 2
3

przykł. 2

Lick bluesowy

(bending)

(wibrato)

VII
BU BD

3 3 3 3 3 3 3 3